

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

DA WIEDAMA NAŠYCH PADPIŠ- ČYKAŮ, KARESPANDENTAŮ I ČYTAČOŮ.

Redakcyja i Administracyja „Bielaruskaj Krynicy” z dn. 1 wieraśnia pieraniesiena z Połackaj wulicy na LUDWISARSKUJU Nr. 1, kw. 19. Usich zainteresawanych prosim žwiartacca pa hetym adrasie.

Na niezaležnicki šlach.

Dziakujučy duža ciažkim warunkam sacyjalnym, wytwaryušysia na našych ziemlach pad Polščaj — bielaruski robotnik-praletar i małaziarniśnia sialanstwa, kab ratawać siabie i swaje siemji ad hałodnaj śmierci — hatowy na ūsio. Dziela hetaha časta kidajuca jany ū roznyja palityčnyja kirunki.

Na hetym hruncie paŭstali i paŭstajuć niekataryja bielaruskija palityčnyja arhanyzacyi, dziela taho, kab bielaruski adradženski ruch pakirawać na šlach internacyjanalaha, abo ū susiedztwie z silniejszym narodom abjadnaŭnia. Prykładam: sympatyzaŭanie Radawym Respublikam, kumouŭstwa z P.P.S. i N.P.Ch. — z adnaho boku i hazyetny kryk „wopijuščaho” ū pustyni, padacca pad apieku polskaj „demokracji” — z druhoha boku. Henyja palityčnyja kirunki — dasiul jašče aničahusieńki ū žyćci našaha kraju nie paprawili dyj biazsilnymi jość, kab štości paprawić, bo nie žjaŭlajuca ani sami ad siabie, ani ad bielaruskaha hramadźianstwa, a prosta całkom zaležnyja ad silniejszych: ad čyrownaha internacyjanalu adny i ad silniejsaha susieda druhija.

A ū pryncypach zahadčykaŭ henych palityčnych kirunkaŭ nie žjaŭlajuca ideolohijaj wyzwaleńnie Bielaruskaha Narodu ad niawolnictwa naahuł, jak socyjalnaha tak i nacyjanalaha, a tolki prawiadzieńnie inšaj idei ū žyćcio. Internacyjanal wypinajuca prawiaści sacyjalna-internacyjanalnuju ideju pawodle swajho praletarskaha receptu, a sučasny polski „demokratyzm” prosta wysilajuca nas spalanizawać. Dziela hetaha razhledźma, jakaje ščasćcie sacyjalnaje maje bielaruski robotnik-praletar, intelihienc, małaziarniśny i biezziamielny sialanin, apynuŭšysia ū carstwie internacyjanalu—u Radawaj Bielarusi. Ci dastaŭ tam bielaruski małaziarniśny, abo biezziamielny chlebarob warštat pracy—ziamlu? — Tak, dastaŭ! ale dzie? — Pierawažna ū Sibiry!

A ū Bielarusi ziamli Bielarusam nie staje, bo razdajuca jana ū pieršuju čarhu Žydam i inšym nacyjanalności. Nia lepš sprawa staić z robotnikam i intelihiencem.

Armija biezrobotnych Radawaj Bielarusi składajuca pierawažna z Bielarusau, tady, kali ū fabrykach i na pasadach uradowych znachodzićca ū bolšaści Maskoŭcy, Žydy i inšyja, a bielaruski robotnik ci intelihienc, kali nia choča papaŭniać bielaruskaj biezrobotnaj armii, to musić wyjaždzać za miežy swajej Bačkaŭščyny i ū chłodnaj Sibiry šukać siabie i dla siam’i kuska chleba. Dla kaho patrebna takaja pierata-

soŭka? Hetaha wymahaje sučasnaja taktyka dla ździejsnieńnia idej kamunistyčnaha internacyjanalu.

Ani krychu lepš žywiecca bielaruskamu małaziarniśniku, biezziamielniku, robotniku i intelihiencu i ū Bielarusi, apynuŭšysia ū miežach Polščy. Abšarnickija dwary taksama i tut adžyli ūžo swoj wiek i pakrysie parcelujucca, ale karystajuć z ich pieradusim wajskowyja i cywilnyja asadniki z Polščy. Usie ūstanowy ūradawyja, a na t i prywatnyja absadžany tolki Palakami, u bolšaści z Haličyny, tady kali bielaruskaja intelihiencyja biezpraryŭna znachodzićca ū radoch biezrobotnaj armii.

Nia lepš i bielaruskamu robotniku. Bielaruski spraletaryzawany prawam naturalnaha pryrostu nasialeńnia i sacyjalnaj palitykaj silniejszych walađaroŭ našaha kraju robotnik, katoramu nadajela ū horadzie prabywać u radoch biezrobotnych, wiarnuŭsia na wiosku da swajakoŭ u wakolicach katorych dumaŭ znajści siabie siakuju-takuju pracu. Alež dzie tam! I tut jaho rabotu robić taki-ž samy robotnik z Polščy. Kab nia być hałasloŭnym, treba prytačyć fakty: u miastečku Šumsku, Wil.-Trockaha paw., ramantujucca kaścioł, probaščam katoraha jość ksiondz Palak. Heny probašč wypisaŭ siabie robotnikaŭ z Polščy i addaŭ im henuju rabotu, tady, kali ū wakolicach Šumska takich-ža majstroŭ jak i pryjechaŭšyja Palaki dosyć jość tutejšych. Ci-ž nia ździek heta nad našym Narodam? Jak pa hrošy, kab zapłacić wypisanym robotnikam, dyk probašč nia stydajuca praciahnuć ruki da našaha Narodu z prošaj achwiary, a jak rabotu—dyk addaje „dla swoich”, choć z daloka. Heta adzin prykład. A woś i druhi: u m-ku Mickunach, taho-ž Wil.-Trockaha paw., hod tamu nazad remantawaŭsia dom, u katorym mieścica pastarunak palicyi. I tam bielaruskaha robotnika nie dapaŭscili da pracy, bo rabili robotniki z Polščy, tady, kali ū wakolicach Mickun fachowyja i niefachowyja robotnickija ruki zmušany byli biezrabocicaj „światkawać”.

A ci mała takich faktaŭ? Ciapier na-soŭwajuca iznoŭ pytańnie: dziela čaho heta tak robicca?—Adkaz lahusieńki: bo prawodzićca palanizacyja i z henych krasačak pakazywajuca ūžo jahadki. Usia Polskaja „demokratyja” pačynajuć ad endekaŭ i kančajuć P.P.S. lawicaj praniknuta adnym supolnym ducham polskaha nacyjanalizmu i imkniecca da spalanizawańnia ziamielniapolskich.

Z wyšejskazanaha jasna, kudy choć wiaści Bielaruski Narod jak „mocna” radykalnyja taksama i soladka pryšpieŭwajućyja himny polskamu „demokratyzmu” bielaruskija palityčnyja kirunki: „Našaj Praŭdy”, „Biel. Słowa” i „Biel. Dnia”.

Dyk dzie-ž prawilny šlach dla Bielaruskaha Narodu? Nad hetym pytańniem zadumywacca nia treba, a treba tolki zahlanuć u historyju i tam znojdziem jaho, razhladajućy šlachy narodaŭ Litoŭskaha, Łatwijskaha, Českaha i inš., a šlach heny adzin,—šlach niezaležnicki. Dziela hetaha Bielaruski sialanin, robotnik i intelihienc pawinny jak adzin čaławiek stanuć na henym prawilnym ślachu, idućy pa im da swajej mety z tymi susiednimi i niasusiednimi narodami, jakija nia byli i nia jość našymi worahami.

J. D.

Niedachwat prakanań- niaŭ.

Dwa hady tamu „naradziłasia” ū našym bielaruskim žyćci peŭnaja hrupa ludziej, jakija adnosna pytańnia našaha nacyjanalaha Adradženia pastaralisia „wykawać” dawoli dziŭny punkt hledžańnia. Wypadak času da-łućy našuju hrupku da wialikaj armii paśladoŭnikaŭ wialikaha filozofa-ekanamista minulaħa stalecica Karola Marksa. Ale, jak i ūsio ū nas, taksama j našyja „marksisty” pakazali swajeju pracaju swaju, da śmiachocia dachodziućy, niastałaś i na ūsie baki niekaje puźliwaje kałychańnie. Sočaŭy z boku za napisanym słowam rukojny našych „marksistaŭ”, mimawoli prychodziłasia wierć, što niwodzin z ich nikoli nie pacikawiuŭsia ūważniej pracami K. Marksa. Nieparušana ja ničym prastaliniejaŭ K. Marksa astałaśia našymi „marksistami” niedahledžana. Časami aź soramna za ich mitusiowuju, kožny dzień nakšuju, pisaninu. Adnaho dnia starajucca być „markščejšymi” ū niekalki razoŭ za samoha K. Marksa, a na čarodny dzień, raptam, robiacca ūžo nacyjanalistami typu Puryškiewiča, Daudet’a i inš. Učora federalisty, a siańnia „hura- niezaležniki”. Što heta značyć? Ci-ž možna niešta peŭnaha skazać: što staniacca z imi zaŭtra? Dzie-ž tam! Jašče nia duža daloka ad nas tyja dni, kali hetaja hrupka našych „marksistaŭ” sa złoščiaju plawała na ūsio, što mieła čysta bielaruski narodny woblik.

Jašče niadaŭna, kali parwali ū nočy da wastrohu wialikaha našaha nacyjanalaha barabita ks. W. Hadleŭskaha, hetyja ludzi pisali z wiadołaściami, što škody dla Bielarusi ad hetaha mała, a pašla, zaraz-ža, u čarodnym N-ry swajho orhanu abzywali ūsiech tych, što jduć pad adzinym štandaram z ks. W. Hadleŭskim, zradnikami, pradažnikami i t. d. Siańnia (o, ironija!) hetyja samyja ludzi pišuć ūžo „Naša Praŭda” Nr. 42, što ks. Hadleŭski „wiedamy bielaruski nacyjanalny barabit, jaki zasudžany za bielaruskuju pracu!” Što heta značyć? Učora znača abwiniali ū zdradzie i pradažności, a siańnia ūžo barabit! Jakža čytać zrazumieje? Učora tak, siahońnia jnakš, a zaŭtra jak? Treba raz, nareście skazać: zradnik ci nacyjanalny barabit? Jak-ža budzie pawasamu?

I hetyja ludzi nie saromiacca nazywacca paśladoŭnikami K. Marksa. Dzie-ž marksoŭskaja prastaliniejaŭ? Dzie marksoŭskaja wiera ū skazana? Što značać henyja wilańni? Ci-ž u hetym istota socyjalizmu? Kaliž tak, to biedny socyjalizm!

Zdajucca, što možna było prakanaćca, što być sapraŭdny socyjalistam i Bielarusam adnoj asobie—ciažkawata! Ci-ž tak ciažka pračytaci „Kapitał” i tam znajści fundamentalny skaz, što „Tawarystwa (supolka, arhanizacyja, komuna) wolnych ludziej nia znaje nacyjanalności”.

Dyk henaja niastałaś u pahladach bielaruskich „socyjalistaŭ” možna zrazumieć tolki niedachwatom stałych jakich- niebudź prakanańniaŭ.

S. Kalita.

* * *

Čuju. Ty siańnia znoŭ krucyja tu Wieści Narodu majmu; Mieć jadawity majomu Bratu Wiažaś na šyju... k jarmu... Siańnia ty wostryš mieć jadawity, Wostryš... kab stracham bliščau... Ty-ž im učora sam byŭ prabity, Sam ty ad rany kanaŭ... Ūspomni „kibitku” i maroz luty, Ūspomni Adamawy žal, Ūspomni, ach, spomi maskolskija puty, Spomni sibirskuju dal... Siańnia ū kanury, ū tym pawiljonie, Dzie ty učora kanaŭ — Moj rodnny Brat lancuhami tam zwonie; Chto-ž jaho ū ich zakawaŭ?... 1927.

Fr. Hryškiewič.

Z hazetaŭ.

„Niebiašpieka”.

Wiadomy bielarusajed i duchoŭny baćka wilenskich dewotak p. Obst u swaim „Dzien. Wileńskim” z dn. 11. IX bjeć trywohu z pryčyny abiaccanek uradowych na twareńnie bielaruskaha školnictwa. Pieraličyŭšy ūsie swaje daŭno wiadomyja bredni, što niamia ni Bielarusau, ni ich mowy, ni literatury, p. Obst piša:

„Niebiašpieka utrakwistyčnych (dwujazyčnych) szkołaŭ pahraža je nia tolki na ziemlach Uschodniaj Haličyny („Małopolka”). Jak my ūžo pisali, u pawiatowaj Wialejcy pačatkowaja szkoła dahetul polskaja maje być zamieniena na utrakwistyčnuju, što wyzwała wahromnistaje abureńnie polskaha nasialeńnia...”

Paru dziesiatkaŭ najechaŭšych uradoŭcaŭ i stolki-ž palicyjantaŭ „Dz. Wil.” nazywaje polskim nasialeńniem! Ale nia ū tym sprawa. Z obstaŭskaj trywohi možna, niaznajućamu adnosin polskaha ūradu da Bielarusau, dumać, što ūrad zapraŭdy ščyra choča dać bielaruskuju szkołu. U hetym wypadku nam nia treba zabywacca, što ad daŭna tworycca ūradawaja bielaruskaja szkoła i ničoha dahetul nia зробlena. Jak-by nie waroža „Dzien. Wil.” adnosiŭsia da ūradu Pilsudskaha — niachaj pacieŭšyccia tym, što hety ūrad wiaździeć skolnuju sprawu jakraz pa dumcy endekaŭ. Trywoha tut—abo nieparazumieńnie, abo zwyčajnaja kamedyja.

Bajka p. Ihnata Daŭsynskaha.

Centralny orhan českich narodnych sacyjalistaŭ, da jakich naležyć tak-ža ministar zamiežža Dr. E. Beneš, „Česke Slovo” č. 207 pryniaslo hutarku swajho waršaŭskaha karespandenta p. K. Bōghom’a z prawadyrom polskich sacyjalistaŭ demokrataŭ—Ihnatom Daŭsynskim. Pamiž swaje hutarki, na pytańnie pana K. Bōghom’a, „Jak uhladajeciesia na narodnyja mienšaści?” — Ihn. Daŭsynski adkazaŭ:

Polšča śmat zrabila ūžo, kab narodnym mienšaściam żyłosia piekna i dobra. My adnak, sacyjalnyja demakraty, žadajemo jašče dalejšaha palepsańnia. Zhodna z našym pahladam treba budzie dać mienšaściam kulturnuju aŭtonomiju. Heta taksama pasłużyła-b dumcy polskaje dziaŭżawy. Narodnyja mienšaści ciapier jašče jość dla dziaŭżawy niebiašpiečnymi, bo nia choćuć żyć spakojna z narodom, jaki stwaryŭ dziaŭżawu...”

A tymčasam „Bel. Дзень” i „Biel. Kultura” pišuć, što pepeesy „iduć haraju” za poŭnuju Niezaležnaść! Dyk jak heta zrazumieć?

Ab haspadarcy.

Siaŭbowaja i pašla-siaŭbowaja praca ziemlaroba.

(Hl. „Biel. Kryn.” N-r 36.)

Dbajliwaść ziemlaroba nie kančajucca i tym mamentam, kali siaŭbowaje ziernie ūžo dastaloŭsia ū dobra spracawanuju i pahnojenuju hlebu. Naadwarot, hetkija zasiewy wymahajuć jašče wielmi śmat rupnaści. A dziela taho treba, kab haspadar-ziemlarob na swajo pole pamahčymaści čaściej zahladaŭ i za ūsim tam dziejućymisia pilna sačyŭ.

Škody zahražajućyja maładym zasiewam pryčynu swaju mohuć mieć pieradusim u warunkach klimatycznych: kolkasć i rađdzielnie atmosferyčnych wopadziaŭ (sucha, ci mokra), marazy, upały i h. d. majuć wialiki ūplyŭ na raźwićcio pasiewaŭ. Aprača taho škodzić zasiewam roznaje zielle, dy żywyja škodniki, jak kraty, polnyja myšy i inš. Pakidajućy pakul staranoj usio apoŭniaje pryhledźmosia bliżej da ūplywaŭ, jakija majuć na raźwićcio zasiewaŭ samyja tolki warunki klimatyčnyja.

Ahułam bliarućy bolš škodzić maroz,

żymśia haračynia, asabliwa kali hruntly bywajuć zamokšymy. Usie staraŋni ziemlaroba pry azimych zasiewach zwodziacca da taho, kab hetyja zasiewy dobra pierazimawali. Zima-ż pahaŋaje zasiewam u śmat wypadkach i formach.

Pieradusim žmierzanie, jakaje zdara-jecca dosyć redka i tolki pry wialikich marazoch, dy hałaledzi. Pšanica wytrywaje 25°C, żyta jašče bołš. Żmierzajuć zasiewy mała pierad nastaniem marazoŋ wyrazšyja, mala-dyja. Stul nawuka, što aziminy treba sieć pa-mahčymaści bardziej. Zrazumielym jość, što niebiašpieka žmierzanieńnia jość tolki pry hałaledzi; śniehawaja pakryŋka jość najlep-saj abaronaj ad žmierzanieńnia.

Inšaj formaj škody na azimych zasie-wach jość wymierzanie. Bywaje žyawiščam dosyć častym u biazšniežnju zimku, kali čaradujuca marazy z adlihaj, abo kali ūno-čy mierznie a dniom taje. Wierchni płast hleby mienić biazupynna swajo abyjmo. Čym bołš u danaj hlebie wohkaści, tym žmieny hetaha abajma bywajuć značniejšymi. Mo-kraja hleba mierznućy skarupicca, karabacic-ca i prypadymajecca. Majecca pry hetym naŭwiecie wierchni tolki płast hleby. Razam z im prypadymajecca i abyjšoŋsaja ruń. Pry čym słaba jšče zakaraniŋšyjasia raścinki prypadymajecca abo całkom (z usim kareń-niem), abo kareńni ich razrywajucce. I ū pieršym i ū druhim wypadku takija raściny traciać lučnaść z spodam hleby i nia mo-huć z jaje dastawać ani wadu, ani karmawiny. Usio heta tamu, što miż prypadniam płastom hleby i jejnym spodam wytwaracca paroŋny prastor, katorym nie prachodzić ni-jakaje spalučenie arominy z spodam.

Kali-ż maroz minie i takaja saskarupiu-šajasia hleba prymie swoj pieršapačatkawy stan (apadzie) — tady marozam „wyciahnie-nyja” raścinki razam z hlebaŋ užo nie apad-uć, a astanucca napalowu wyciahnienymi. Na wypadak, kali takaje žmierzanie i ra-żmierzanie hleby paŭtorycca niekalki razoŋ pad-rad za saboj, moža stacca, što ruń na takoj „hlebie apynicca zusim pawyciahawa-naj i za karotki čas zasochšaj. Lekam su-proć hetkaha wymierzanieńnia jość wałkawań-nie datyčaje runi ciazkim hladkim wałkam pakul wyciahnutyja raściny jšče żywyja. Inakš usia praca daremnaja. Dobra bywaje taksam prywałkawanuju hetak da lohkej hleby ruń jašče pahnać „na list” chilijskaj sale-traj. Asuška zamokšych hruntaj jość pier-saj pracaj dzieła niedapuščenieńnia da wymiar-zanieńnia zasiewaŋ.

Na kolki śniehawaja pakryŋka na žmierz-šaj hlebie jość najlepšym abaroncam azi-mych zasiewaŋ ad marozu, na hetulki taja-ż pakryŋka na niazmierzšaj, abo rastajušaj hle-bie moža być pryčynaj *zadušenija* zasiewaŋ. Asabliwa pad wiasnu, kali bywaje škodnym na niazmierzšaj runi nia tolki sam śnieh, ale i stajačaja wada, jakaja musić być abawiaz-kowa *zaraz-ža* razorami adwiedziena. Taki-ja razory ū kierunku spadu treba rabić *zra-zu paśla pasiewu* i na wiasnu ich staranna pračyścić.

Zadušywajecca ruń pierad zimoy za nad-ta wyrasšaja. Tamu treba ū wosień takuju ruń spasać, najlepš awiečkami. Dbać treba pry hetym: (1 kab, nia paświć na hlebie raz-mokšaj (škodzić runi i awiečkam) i (2) pa-sučujsia stadu biazupynna pahaniać, kab nia wyhryzała ruń za nadta.

Ad. Klimowić.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Pasiedźanie Centralnaha Kamitetu B. Ch. D. adbyłosia 9-ha wieraśnia, na ja-kim razhladalisia roznyja biahučyja sprawy. Śledztwa ū sprawie „Hramady” za-končana. Polskaja hazeta „Słowo” piša, što śledztwa ū sprawie „Hramady” ū he-tych dniach budzie končana. Aryštawanym hramadoŭcam budzie daručany akt abwi-nawačanieńnia.

Skanfiskawany 46 čarhowy numar „Намат Праўды” byccam za razsiawanie wiestak, jakija abudžajuć siarod nasialeńnia paniku.

„Родныя Гоні” paśla miesiačnaha, let-niaha pierarywu majuć wychadzić dalej nar-malna. Piataja, čarhowaja knižka užo dru-kujecca.

Utrakwistyčnaja škola ū paw. Wialejcy. U minulućm hodzie žychary miesta paw. Wia-lejki pačali damahacca bielaruskaj školy. U adkaz na heta damahanie ūłady zrabili ahalnaje hałasawańnie (plebiscyt), da jakoha byli dapuščany žychary tolki samoha miesta, dzie jość trochi polskaha elementu, złożanaha z roŋnych panajaždaŋšych uradoŭcaŋ. Takim čynam i tut pała stolki hałasoŋ za bielaru-skuju školu, što ūłady pastanawili dać choć-utrakwistyčnuju (dwojazyčnuju) školu. Da-hetul istnujačaja ū Wialejcy polskaja škola stałasja pieraroblenaj na ūtrakwistyčnuju. Pa-lakam-ža i heta strašenna kolecca, dzieła čaho wysłali ad siabie delehacyju ū Wilniu da Kuratora, kab wiarnuć nazad čysta pol-skuju školu.

Delehacyja heta byla Kurataram pry-niata 4.IX h. h. Hawaryli jany niekalki ha-dzin, adnak wyniki hetych hutarak dahetul nia wiedamyja.

Kolki Bielarusi uwajšo ū paw. Sojmiki. U wyniku apoŋnych wybaraŋ, u pa-wiatowyja Sojmiki ūwajšo nastupny lik Bie-larusi: u Pastaŋski 7 —, Wialejski 13 —, Maładečanski 6 — i Brasłaŋski 3. U Wia-lejskim Sojmiku likam Bielarusy pierawysa-juć Palakoj.

Spektakl-wiečaryna maje adbycca ū subotu 24 wieraśnia h. h. u wioscy Arla-niatach, Aśmianskaha paw., ładžanaja Arla-niackim hurtkom Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury. Adyhrany buduć pjesy: „Mikitaŋ Łapać” i „Boty”. Paśla pradstaŭienieńnia skoki.

Z Radawaj Bielarusi.

Mobilizacyja. Na terytoryi ūsiej Rad. Bielarusi zahadana mabilizacyja žaŋnieraŋ urodžanyh u nastupnych 5 hadoch: 1901, 1900, 1899, 1898, 1897. 7 h. wieraśnia ab-wiestki ab mabilizacyi razlepleny pa wio-skach. Hety zahad wyklikaŋ strašennaje abureńnie siarod sialanskich masaŋ, što ma-bilizacyja wyznačana ū časie, kali jašče nia končany palawyja raboty.

Wyniatkowaje palažeńnie abwieščana ū pryhraničnych akolicach, pry jakim nia-moŋna pakazwacca na wulicy pa 10 hadz. ū wień.

Što wyklikała ūwiadzieńnie wyniatko-waha palažeńnia — nia wiedama.

Wuhlik siarod skaciny. U Źlobinskim pawiećie śmat pašyrylasia wielmi zaraznaja chwaroba skaciny, zwanaju wuhlikam abo Sibirskaj chwarobaj (jazwaj). Ūłady zaba-ranili ūwoz i wywaz skaciny z Źlobinskaha pawietu, pakul zaraza nia ūcichnie.

Z žyćcia ūkrainskaha.

Razłom u ūkrainskim Pasolskim Klu-bie. Paśly i Senatary, jakija naležać da ū-krainskaj radykalnaj partyi „Sielrob”, Makaŋ-ka, Siarhieja Kazicki, Bratun, Čučmaj, Pid-hirski i Pastarnak wydali kamunikat, u ja-kim zakidajuć prezydymu ūkr. Pasolsk. Klubu złożanamu z paśloŋ Chručka, Ka-zubskaha i Nazaruka, zamała apazyčynuju palityku da polskaha ūradu. Kamunikat kon-čycca pahoŋraj wychadu sielrobaŋskich pa-sloŋ ū ūkr. Pas. Klubu, kali bołšać Klubu nia zhodzicca na pierawybary prezydymu. Pasiedźanie Klubu dzieła wyraščenieńnia he-taj sprawy wyznačana na 17 wieraśnia.

Pratest u sprawie pahwačanieńnia pra-woŋ ūkrainskaj mowy. U žwiazku z pra-jektam nowaha rasparadžeńnia Prezydenta Rečypasp. Polskaj u sprawie wiaździeńnia handlowych knih i handlowaj karespenden-cyji ū polskaj mowie ūkrainskaja Parla-mantarnaja Reprezentacyja wydała kamunikat, jakim rašuca protestuje proti pahwačanieńnia prawoj narodnaj mowy. ū kamunikacie skaza-na, što ūkrainski Pasolski Klub z pryčyny spy-nienieńnia sojmawaj sesii nia moža zmahacca z hetym rasparadžeńniem dzieła čaho zaklikaje ūsie ūkrainskija handlowyja ūstan. da rašu-čaha zmahania z nowaj probaj pahwa-čanieńnia prawoj narodnaj mowy, bo hety fakt praciwicca 110 artykulu polskaj kanstytucyji ab prawach nac. mienšaščiaŋ.

Prymusowaje prywitańnie. 10-ha wie-raśnia Palaki światkawali niekij jubilej bis-kupa Bandurskaha. Lwoŋski starasta zra-słaŋ papieru pahminach, kab koŋnaja hmna wysłala ad siabie delehacyju, jakaja pawin-na ū swiatočnych wopratach pryści prywi-tać taho zasłuŋanaha polskaha paŋryjota i dziejača.

Adnačasna bajučysia, što ūkrainskaje hra-madźianstwa nia wielmi parupicca z prywitań-niem biskupa, starasta zahadaŋ palicyi ūzyć swaich „upływaŋ”, kab jaho zahad byŋ wypa-nieny. Dobra my wiedajem, jakim jość hety „upłyŋ” palicyi. ūkrainskaje hramadźianstwa adnak nie pabajalasja palicejskich „upły-waŋ” i nie zachacieła skarystać z mahčyma-ści prywitańnia niaznanaha jamu duchoŋnika inšaj wiery.

Ahulny žjezd ūkrainskaha T-wa Ka-techetaŋ (wučyciałoŋ relihii) adbyŋsia ū Lwo-wie 6-ha wieraśnia. Na žjezdzie razhladali-sia roznyja biahučyja sprawy, miż inšym plan nawuki relihii ū siariednich školach; pa-stanoŋlena miż inšym damahacca ad ūłady prawa ūdziełu katechetaŋ u maturalnych ka-misijach, a takža ūwiadzieńnia ū polskich žanockich siariednich školach nawuki relihii na ūkrainskaj mowie.

HRAMADŽIANIE!

Zapisywajecsia ū Bielaruskuju Chryści-janskiju Demokraciju; pamiatujcie, što heta adžinaja partyja, jakaja staić na hruncie chryścijanskim i niezaleŋnicka-narodnym i baronici intarecy pracouna-ha bielaruskaha ludu!

Dzieła bližejšaha abnazamleńnia z BChD., prosim prysylać prošby ab wysyl-čy Wam statutaŋ, instrukcyjaŋ i inšych drukau u Centralny Kamitet BChD., abo ū red. „Biel. Krynicy” (Wilnia, Ludwisar-skaja 1—19).

Z Niezaleŋnaj Litwy.

Kamunistyčnyja zabureńni. U pawie-tawym mieście Taŋrohach kamunisty probawa-li zrabić miascowuju rewalcuju. Żmienja ūwaruŋanych kamunistau apanawala byla na niekalki hadzin Taŋrohi i abrabawala dziaŋ-žaŋny bank. Padašpieŋsaje wojska wiarnuła paradak. Pawadyrami kamunistyčnaha wy-stupienieńnia byli: wyhnany z wojska za špi-jonstwa kapitan Majus, byŋszy paśoŋ u sojm Mokalskas i wučyciel himnazii Soltanas, jakim udałosia ūciačy zahranicu. Ahulam aryštawana kala 100 asob, jakija byli pry-častny da zabureńniaŋ, miż inšymi byŋšaha paśla Šygielisa i siabru Rady m. Koŋny Petraŋskasa. Pawodle polskich hazetaŋ u Alicie i ū Šaulach taksama niespakojna, ku-dy wysłana wojska dzieła zblazpiečanieńnia spakoju. U ūsiech niespakojnych miescach abwieščana wajennaje palažeńnie.

Ab ucisku Litoŋcaŋ u ūschodniam Prusii piša litoŋskaja presa z wialikim ra-žaleńniem na niemieckuju niesprawiedli-waść. Napr. Kowienskaja hazeta „Letuvis” kaža tak: „Nieman jość hranicaj dwuch dziaŋžaŋ: pa prawaj staranie znachodzicca „azijackaja” Litwa, a pa lewaj „wysoka-kul-turnaja” Niemiecčyna. Adnak kali paraŋ-niać adnosiny da nacyjanalnych mienša-ščiaŋ u „azijackaj” Litwie i „kulturalnaj” Nia-miecčynie, to pabačym, što ū hetaj „azi-jackaj” i „dzikaj” dziaŋżawie, jakoj jość Litwa Niemcy, jak nacyjanalnaja mienša-ščiaŋ majuć swaje školy, swaje kaścioły, roznyja arhanizacyi, swabodu presy, sabrańniaŋ i h. d. Taksama-ż haspadarča nichto ū Lit-wie Niemcaŋ nie prašleduje. U „kulturaln-ja” Niemiecčynie Litoŋcy cierpiać usłala-kija ždzieki. — Jak widać z memoryjału zło-žanaha pruskimi Litoŋcami na konferencyi nacyjanalnych mienšaščiaŋ u Żenewie — u ūschodniam Prusii Litoŋcy pazbaŋleny sa-mych padstawowych prawoj narodnych. Nia majuć školy ū rodnej mowie, prašle-dujucce narodnyja arhanizacyi, kalandrujuć Niemcami Litoŋskija ziemli i h. d.” U kan-cy „Letuvis” dadaje: „My zaŋsiody imknuli-sia da jaknajlepšych adnosinaŋ z susiedniam Niemiecčynaj. U palitycy Litwa nikoli nie stanawilasja na darozie Niemiecčynie. Ad-nak praktyka pakazwaje što Niemiecčyna nia choča dobrasusiedzkich adnosinaŋ z Litwoj”.

Z Polščy.

Miesiačnika „Natio” wyjšaŋ u Wařawie Nr. 7—8; za miesiac žniwień. Hety sŋtyok ad-roŋniwajecca ad papiarednich wialikaj staćcioj piara Piotry Kačana ab relihijnym palažeńni Bielarusi katalikoŋ pad Polščaj. Aŋtar daŋšy karotki historyčny ahlad raŋwicia re-lihijnich adnosinaŋ na našych ziemlach, wielmi żywa i zhodna z praŋdaj malu-je cia-pierašnieja ciazkaje stanowišča Bielarusi katalikoŋ u ich žyćci relihijnym. Na žal, z techničnaha boku staćcia maje niastačy ū formie drukarskich abmyłkaŋ u nazowach miescaŋ i proŋwiščaŋ. Hetak napr. zamie-sta „Hermanawičy” spatykajem „Baranawi-čy”, zamiasta: „pawiet Wialejski” čytajem „paw. Wilenski” i h. d.

U chronicy „Z bielaruskaha žyćcia” mie-siačnik žmiaščaje najwaŋniejšyja infarma-cyji z našaha žyćcia ū apoŋnija miesiacy. Spatykajem tam ab adnosinach Bielaruska-

St. Hryniewicz.

NAROD*).

Żywiem my biazumoŋna ū pary, kali pytańnie nacyjanalnaje ahortwaje čaławiectwa paŋsiudy. Kulturnaja Eŋropa, staraja Azija i Afryka, Nowy Świat adnolkawa razchwalowanyja hetym žyawiščam mahutnym. Na t sučasnaja nam para karystajecca pamiż roz-nymi śmatlikimi tarnawanymi da jaje nazo-wami i nazowaju — pary adradžeńnia i žyćcia narodaŋ, nazowaju, charakternaju j dla prajawaŋ chworości henaha žyćcia ū wopratcy nacyjanalizmu.

Nia hledziačy na heta, mała jakaja ha-lina žyawiščaŋ žyćciowych budzie na tolki zablytanaju jak pamianionaja. Nawučnym dosledam, na t užo nad samym žmiejstam pajma *Narod*, zaminajuć wielmi abstawiny praktyčnyja. Pamiatujem dobra, što jašče nadta niadaŋna śmat byto ludziej, našych blizkich susiedziaŋ, jakija nie chacieli ba-čyć narodu bielaruskaha jak apryčnaje adžinki ū wialikaj siam’i nacyjanalnaščiaŋ. Čuli i čytali my ab faktach, byccam abjek-tywnych, jakija manilisja pakazac, čamu my nie narod. Na zachadzie Eŋropy Bielarus i ciapier karystacieccca prawam pryzna-

*) Adciemlu užo z samaha pačatku, što raz-miažouwaju pamiż saboju pajmy narodu, nacyjanal-naści. Wielmi časta karystajucce imi dzieła akre-šenieńnia wielmi dalokich z saboju žmiejstam spakmie-niaŋ. Adno słowa ahulna slawianskaje; žmiejst ja-koha bołš mienš nam wiadomy. Druhoje słowa pa-žyčanaje, niamu ū jom ničoha charakternaha dzieła pajma, jakaje abchopliwaje. Mo adtul i taja zably-tanaść u nas u karystańni adnym i druhim.

Z dalejšych dumak maich čytar ujawić, ab-ym ja cikuju, kaŋučy narod i nacyjanalnaść.

wacca da swajho narodu, tolki dziakujućy tamu, što jość Bielaruskaja Radawaja Res-publika. Tamaka nie ūjaŋlajuć narodu nie dziaŋžawy. Mała ludziej u ich, jakija-b wie-dali krychu suadnosiny dziaŋžawy i narodu ū centralnaj i ūschodniam Eŋropie. Lite-ratura ab pytańni nacyjanalnym dawoli ba-hataja nie abchopliwaje ūsiaho, bo pišmien-nikami byli abo zachadniki, abo adnabokija ludzi. My asabliwa pakryŋdžany tutaka. Nia majućy dziaŋžawy sapraŋdy nacyjanalnaje, zmahajučysia nia tolki za mahčymaść šyro-kaha razwoju rodnej kultury i usieńkich nacyjanalnych duchowych bahaščiaŋ a na t za mahčymaść fizyčnaha istnawańnia, nia možam spadzawacca na padmohu adnikul, wyklučna tolki na samych siabie.

Dyk wiedać prynamsia samym treba ab sabie, wiedać treba ab prawoch swaich, wiedać, dzie praŋda a dzie ilža ū tym, što haworycca ab narodach ahulna, asabliwa ab narodzie bielaruskim. Treba azbroicca ūwa ūsieńka mahčymaje.

Dzieła ūciamku adnača šyrokaha žmie-stu znaťci narodu dobra aznajomicca z pahladami pišmiennikaŋ, jakija dzieła tych ci inšych metaŋ zakranuŋi henaje pytańnie.

Adnyja*) kaŋuć, što pačatna narod—he-ta pajmo etnolohičnaje; žycharstwa etnič-naje supolnaty ū miežach henaje-ż supol-naty hieohrafičnych budzie narodom. Supol-nata hieohrafičnaja budzie, kali kraj maje naturalnaja miežy; supolnata etničnaja tar-nujecca da žycharstwa z supolnaju mowaju i pišmiennaščiu, supolnaju tradycyjaŋ i minuščynaju, supolnymi abyčajami i

počawam dabra i blahoha; z usich swomaščiaŋ heny aŋtar samaju waŋnaju kaža—budzie supolnaść mowy. Treba, kab ludzi mahli zhutarycca z saboju, kab ściamić adnym adnych, pakul mahčymym budzie supolnaje dziejańnie i adnolkawyja pahlady. Supolnaść rasy i pachodžańnia pawodle jaho nie žjaŋlajucce nieabchodnym-i dzieła istnawańnia narodu. Siańniašnija suadnosiny zablytali čyščiniu rasy, dyk nia-ma narodu adnaho tolki pachodžańnia, a nichto nie zakidwaje, što niamu narodaŋ. Relihija znoŋ budzie wialikim zlučwam, ad-nača pry istnujačaj swabodzie wierawyz-nańnia jana nia budzie ūsieńkim u pajmie narodu.

Renan*) kaža, što ūsiech elementaŋ, a mianoŋna: rasa, słowa, wierawyznańnie, su-wiazi haspadarčyja, mienień naturalnaja i stratehičnyja — mała kab hramada ludziej byla narodom. Dzieła taho, kab być naroda-m *treba kab usie adžinki, składowyja jahoŋnyja častki mieli supolnyja cikawańni, imknieńni, kab śmat supolna pražyli z sa-boju; sučasny narod—he’a wyplad historyč-ny z wialikaje kolkaści faktaŋ roznaŋkajch, jakija dziejali ū adnym napramku, chacia nia byli adnolkawyja. Pamianionyja ele-menty pawodle Renana nie chapajuć jašče. Rasa — žyawišča cikauŋaje dla zooloha, antropoloha, adnača nie abmiažouwaje pry-naleŋnasci nacyjanalnaje. Mowa — znoŋ ad-na z prymietaj, adnača nia pryčyna, što hramada ludziej pačuwayecca da stulnaje lučnaści z saboju. Mowa robić lahčejšym ujaŋleńnie bratniaści, adnača-ža nia prynuka-*

je da zlučynaŋ. Zlučanyja Štaty i Anhlija majuć supolnuju mowu, adnolka-ż jany roz-nyja narody.

Toje samaje ū cantralnaj i paŋdzionnaj Amerycy: raspaŋsiudžana hišpanskaja mowa, adnolka-ż tamaka nia Hišpanija i nia Hiš-pancy. A nawywarast ū Šwajcaryi — čatry mowy a narod adzin, nia hledziačy na toje, što koŋnaja z čatyroch mowaj susieduje z narodami inšymi, jakija takža haworać na hetych mowach. Wierawyznańnie—kalis by-lo prymietaju stulna zlučanaju z siamjoju, plamieńniem, dziaŋžawaju. Ciapier inakš zu-sim. Wierawyznańnie ahortwaje tolki naj-bołš wonutnaje žyćcio paasobnych adžin-ek. *Znučności haspadarčyja*, cikawańni ekanamikija wielmi waŋnyja, adnača dzia-kujućy henym pryčynam robiacca ūmowy handlowa-ekanamickija, a nie aradžajucce narody. *Miežy* — znoŋ nia robiac narodaŋ, narod sam pastanaŋlaje, dzie pačynajecca jon i dzie kančajecca. Ziamla heta tolki asnowiedž, čaławiek tče na joj pawodle du-mak swaich. Narod—he’ta duša, ziamla—tolki ciela. Wiedama, što duša ūstanaŋlaje formu ciela.

Istnawańnie narodu—he’ta *štodzienny plebiscyt*. Pakul dawoli wialiki lik (agrega-tion) ludziej wyjaŋlaje imknieńnie świado-maje da supolnaty, pakul istnuje *maralna-ja świadamaść apryčonaści ū ich, datul i budzie narod*. Świadamaść henaja treba kab byla nie pasyŋnaju a dziejnaju, adžinka zaŋsiody kab achwotna pieradawala swaje prawy na hramadu. Pakul jość apoŋniaje, datul narod žywie.

Inšyja aŋtary, adciemliwajućy wialikaje značenie paasobnych faktaŋ dla istnawań-

*) Burgess — Amerykaniec.

*) Qu'est ce qu'une nation?

ha katalickaha hramadzianstwa da karancyi M. B. Wostrabramskaj, ab kanferencyi Sial. Sajuzu, ab wybarach da samaŭradaŭ i rearhanizacyi Bielaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu.

Jak wiadama, „Natio“ drukujecca ŭ čatyroch mowach (polskaj, niemieckaj, francuskaj i anhliskaj). Uspomnieny sŭtyok ma je 119 staronak i kaštuje 4 zł.

Nadzwyczajna sesija Sojmu i Senatu. Prezydent Rečypaspalitaj wydaŭ dekret ab sklikańni Sojmu na nadzwyczajnu sesiju na 13 wieraśnia, a Senatu na 22 wieraśnia. Kali nastupić adkryćcio sesii—dahetul niawiedama.

Pryjezd rasiejskich emihraŭtaŭ. Ułady wolnaha miesta Hdanska wysielili nazad u Połšču rasiejskich emihraŭtaŭ, jakich polskija ŭłady wysielili ŭ Hdansk. Emihraŭty pakul-što znachodzjaćca jznoŭ u mieščach Rečypaspalitaj Polskaj.

Sawieckim paslom u Połščy wyznačany Bahamolaŭ. Ułjanaŭ-ža, jaki dahetul časowa zamiasćcaŭ pasła, adazwany nazad u Maskwu.

Zaboŭka Trajkowiča Husieŭ i kurjer sawieckaha pasolstwa ŭ Wařawie Šlecer, wywoziacca ŭ Maskwu, h dzie buduć padany pad sawiecki sud, bo pawodle istnujućych mižnarodnych zwyčajau Šlecer i Husieŭ, jak słužačyja pasolstwa druhoj dziaŭawy, polskamu sudu nie padlahajuć.

Zajmaŭsia špionstwam na karyś Niamieččyny parućyk polskaha wojska Jazep Kopala, jaki służyŭ u Torunie. Wajskowyja sledčyja ŭłady wykryli špijanaŭ i Kopala arysćawali jakraz u toj čas, kali jon zbiraŭsia ŭciaćy zahranicu.

Kitajcy ŭ Połščy. Dwa tydni tamu nazad prybyło ŭ Połšču 500 Kitajcaŭ. Častka ich prybyła z Niamieččyny a častka z S.S.R.R. Razsypalisia jany pa ŭsiech kutchach Rečypaspalitaj Polskaj (u Wilniu taksama niekalki pryjechaŭ) pradajućy papiarowyja cacki. Polskija ŭłady žwiarnuli ŭwahu, što pryjechaŭ ich šmat adnačasna i zapadazyli, što prybyli jany nie zdarma. Paprostu zapadazyli ich u należańni da niekaj palityčnaj, abo prosta špionskaj ahientury, dzieła čaho Ministerstwa Unutranych spraŭ pastanawiŭ ich wysialić.

Narady sekcyi dla spraŭ nacyjanalnych mienšaściau raspačalisia 11 ha. wieraśnia ŭ Wařawie pry kanferencyi Unutranych spraŭ. Rol staršyni spańniaje sam Ministar Skladkoŭski, a sekcyja skladajecca z... ministra Wasileŭskaha i D-ra Loewenherca (pas. Zwiežynski i wiadamy pan Hołuwka wystupili z sekcyi). Pamima nia-poŭnaha kompletu, narady buduć trywać. Dyj komplet i niepatrebić—i tak ničoŭha nie ŭradziać.

Z zahranicy.

U Anhlui na kanhresie Tredjunionaŭ (zlučnaść profesijanalnych sajzaŭ) pastanoŭlena 2½ milionami hałasau parwać znošyn z sawieckim profesijanalnym sajzom. Sawiety pryznali hety pastupak anhliskich rabotnikaŭ za zdradu ŭ adnosinach da bal-šawikoŭ.

Kitajskaja damowaja wajna ŭciaŭ trywaje. Pašpiechi rozných hienaraŭtaŭ zmianajucca jak wiesnawaja pahoda. Ehaizm i ŭpadak idejności hetych hienaraŭtaŭ zdajecca

dachodzić da najwyšejšaha punktu. Kožny chto sabie. U dadatku adzin druhoha zdradajuć. Pierawaha paŭnočaj armii ŭžo taksama załamalasja.

Jak wiadama, u pačatku žniŭnia paŭdniowaja armija pad kamandaj Čan-Kaj-Sek pačala nastupieć, u pałowie, adnak, žniŭnia nastupieć heta załamalasja. Čan-Kaj-Sekaj čyrowonaja armija nie padtrymała Čan-Kaj-Sekaj; toje-ž samaje zrabili i roznyja pawadyry, idućyja samastojna. Čan-Kaj-Sek frontu nie datrymaŭ. Paŭnočajna armija pad kamandaj hienaraŭta Sun-Čan-Fanga pačala hnać paŭdniowuju armiju. U kancy žniŭnia pałažećnie pačalo iznoŭ zmianiacca. Čan-Kaj-Sekaj armija pabaćyŭšy, što Čan-Kaj-Sek asłabieŭ i pierastaŭ być dla ich hrozny, udaryła na paŭnočajnu armiju i paŭnočajna armija pačala adstupać, bo Čan-Tso-Lin pabaćyŭsia kankurencyi Sun-Čan-Fanga i padmohi jamu nie pasłaŭ. U ciapierašniuju chwiliu trudna skazać, chto žaŭlajecca apošnim pieramožnikam. Paŭdniowaja i paŭnočajna wojski z saboj i dalej b'jucca, ale kožny trymajecca swaich pazicyjau. Adnak pačali raźbiwacca abiedźwie starany na paasobnyja hrupy, na čale jakich stali roznyja hienaraŭty, katoryja pieradusim dbajuć ab swaju ŭlasnuju skuru. Čan-Kaj-Sek akančalna pakinuŭ stanowišča hałoŭna-kamandujućaha paŭdžionnaj armii, chto jaho zastupaje—dahetul niawiedama. Widać, što ŭ Kitai da kanca damowaj wajny jašče wielmi daloka.

Francyja. U Paryży 12. XI. s. h. zabili Italijanskaha konsula. Zaboŭcam žaŭlajecca Italijanski emihraŭt, jaki admowiusia pryznacca, z jakoj pryčyny jon heta ŭčyniŭ.

U Juhasławii adbylisia wybary ŭ parlamant. Partyi blizkija da ŭradu prawiali 189 pasłoŭ, a apazicyjnaja 104-ch. Pry takim składzie parlamantu nijakich wydatnych palityčnych zmienau nie pradbaćycca.

Samyja wybary prajšli dawoli cicha, ale pradwybarčaja kampanija była wielmi haračaj. U Danilhoradzie padčas pradwybarčaha mitynhu na trybunu, z jakoj pramaŭlaŭ adzin z kandydataŭ, znianacka ŭskočyła niekaj kabieta, schapiła pramoŭcu za wuśy i brytwaj adrezała jamu nos.

Siabra zranienaha wychapiŭ rewolwer i zastreljŭ kabiету. Zaboŭcu arysćawali.

U Żenewie dalej trywaje Sesija Lihi Nacyjaŭ. Na čale dziennaha paradku—sprawa zabiaspiečaćnia spakaju ŭ Eŭropie. Sprawa da wyrašeńnia nia lohkaja i šmat istnuje pahładaŭ na jaje.

Wialikija eŭrapejskija dziaŭawy trymajucca projektu poŭnaha wajennaha razaružeńnia i wyrašeńnia ŭsiech sporných spraŭ Lihaj Nacyjaŭ. Polski projekt, jak ŭžo pisalsja, apirajecca na miždziaŭnych dahaworach ab nienapadańni. Adnak, pamima nadziejaŭ, ani Francyja, ani Anhlia jaho nie padtrymali tak, jak hetaha chaciela Połšča. Zhadzilisia tolki z niekatorymi mienš wažnymi punktami, z astaŭšym-ža punktam—miždziaŭnym dahaworam ab nienapadańni—jakraz nie zhadzilisia.

Połšča skreślić hetaha punktu nie zachaciela, bo biez jaho projekt traciŭ hałoŭny swoj sens. Sproby pieraredahawańnia projektu nie ŭdalisia—nie našli formy, na jakuju ŭsie-b zhadzilisia. U rezultacie projekt pašoŭ u specyjalnuju komisiju na razhlad. Tudy-ž pašoŭ i projekt Halandyi ab maral-

nym razaružeńni, ab jakim taksama ŭžo pisalsja.

Litoŭski ministr zamiežnych spraŭ Walde-maras wystupiŭ z pramowaj, u jakoj žwiarnuŭ uwahu siabroŭ Lihi, što najbołšaj pahrozaj eŭrapejskamu spakaju žaŭlajecca nienarmalnaść hranicaŭ ŭschodnia-eŭrapejskich dziaŭawaŭ. Naprykład, kazaŭ jon, jość na ŭschodzie Eŭropy narody, siońnia raździeleńyja miž dźwiuriam dziaŭawaŭ. Ich imknieńniaŭ da zlučeńnia ŭ samastojnuju narodnuju celasć nie paŭstrymaje nijakaja siła, a z hetaha mohuć wyniknuć aružnyja kanflikty. Dzieła hetaha bołšaj parukaj eŭrapejskaha spakaju žaŭlajecca nie wajskowaje razaružeńnie, a wyrašeńnie ŭschodnia eŭropejskich spraŭ tak, kab u budućynie wyłučyć mahčymasć aružnych kanfliktaŭ, a tady wajennaje razaružeńnie dakanajecca samo saboj.

Mienš wažnyja dla ahułu sprawy, jak npr. sprawa adnosinaŭ wolnaha miesta Hdanska da Połščy, adložany na dalej. Adložana takža i sprawa addańnia mandatu ŭ Lihi adnej z mienšych dziaŭawaŭ, jaki dahetul mieła Čechasławacyja.

Kandydatami na hety mandat žaŭlajucca dahetul Belhija i Finlandyja.

Warta jašče ŭspomnić ab wystupieńni pradstaŭnika Narwehii, jaki wostra skrytykawaŭ taktiku wialikich dziaŭawaŭ, katoryja najwažniejšyja sprawy nia wynosić na hrunt celasć Lihi, a wyrašajuć miž saboj paradkam tajnych naradaŭ. Hetkim čynam hetyja dziaŭawy adchodzjać ad Lihi stwarajućy jak-by niekaju nowuju, nieaficyjalnuju, adnak faktyčna istnujućuju ŭstanowu. Rešta wystupieńniaŭ nia prynosić ničoŭha nowaha.

Sawiety niešta pačulisia wielmi biednymi na hrośy i pačali pradawać nahramadžany zapas roznaha zołata. Niadaŭna kupiła Niamieččyna hetaha zołata za milijon funtaŭ šterlinhaŭ (kala 5 mil. dalaraŭ) i manicca kupić jašče hetulki. Taksama pradajuć Japonii rasiejskuju pałowu wostrawa Sachalina. Cana ŭžo starhawana na 60 milijonaŭ dalaraŭ. Pryčynaj abiadnieńnia Sawieckaj kazny žaŭlajecca niaŭdača atrymańnia zahranicnaj pazyčki ad Anhlui i Ameryki.

Sawiecki presawy pradstaŭnik u Berlinie pawiedmiŭ niamieckich kamunistyčnych publicystaŭ, što Sawietam nadajeli ŭžo wieliwyja adnosiny da Francyi, jakaja wyrazna pierachodzić na staranu Anhlui, dzieła čaho Sawiety pačnuć u chutkim čacie prociŭfrancuskuju presawuju kampaniju.

Roznyja nawiny.

Niabywaŭaj wialičyni aeraplan budujuć Amerykancy. Aeraplan budzie ważyć 2,500 pudoŭ, mieć 100 futaŭ (14½ saźniaŭ) daŭžyni i 200 futaŭ (28½ saźniaŭ) šyryni. Zmiešćicca ŭ im 100 pasažyraŭ.

Na 13 kilometraŭ u wyšyniu padniaŭsia na aeraplanie francuski lotčyk Kallico.

Pawodździe. Na dalokim ŭschodzie razliłasia na 10 wiorst raka Ussuri. 12 tysiać ludziej biaz chaty; zatoplena 60 siołaŭ.

Čeść dla Chrysta. Brazilijski ŭrad u čeść Chrysta pastanawiŭ pabudawać na hary Korkowado (niedaloka Ria-de-Žaneiro—stalcij) nacyjanalny pamiatnik.

Napis budzie taki: „Čaj Brazilija żywie pašpiešna ŭ Twajej lubowi i nabožnaści da Ciabie“.

Pamiatnik budzie ahramadnaj wialičyni samaja haława majemieć 6 metraŭ wyšyni.

Budoŭla najdaŭžejšaha tunelu maje chutka raspačacca ŭ Čechasławacčynie. Daŭžynia tunelu 3 kilometry i 100 metraŭ. Budoŭla patrywaje try hady.

Prociŭhazawyja maski dla... wulkanau. Amerykanski razmach u technicy heta niešta paprostu niesamawitaje. Urad niewielikaj amerykanskaj respubliki Nikaragua pastanawiŭ skarystać z wynachodu prociŭhazawych masak i ŭżyć jaho—nie jak dahetul da ludziej—ale da wulkanau. U hetaj respubliki jość wializarny wulkan, jaki wydzialaje z siabie zatrutywajućyja pawietra hazy. Woś urad pastanawiŭ nadzieć hetamu wulkanu murawonuju masku, u jakoj hazy buduć zatrymoŭwacca, dzie ich pašla chimneynym sposabam buduć nišćyć.

Ab trasieńniach ziamli praŭdu kažućy nadajela ŭžo pišać—hetak mnoŭha było ich u sioletnim hodzie, ale kali ŭžo jość, to treba ab im ŭspomnić. Apošniaje trasieńnie ziamli było ŭ Japonii 7 h. m. Prakaciłasia jaŭo praz siarodkawuju Japoniju, trywajućy niekalki minut. Padrabiaznych wiestak pakul niam, ale zdajecca što wialikich škodaŭ jano nie pačyniła.

Pawodka ŭ Biesarabii z pryčyny silnych daŭžoŭ prynimaje katastrofalnuja raźmiery. Raka Dniestr wystupiła z bierahoŭ. Hałoŭnaje miesta Biesarabii—Kišeniou—adrezaŭ ad akolicaŭ. Wioski nad Dniestram panišćany. Bołš 50 tysiaćau asob astalisia biez strachi nad haławoj.

Špiakota pamima ŭžo asieńniaj pary ŭ Krymie i na paŭdni Ukrainy dachodzić da 40 hradusaŭ haračyni. Šmat ludziej nia wytrymoŭwaje i pamiraje.

Z kraju.

Biaspraŭje. Jak padaŭe „Dz. Wil.“, u čacie apošnich wybaraŭ da samaŭradaŭ u Wialejcy b. hramadaŭcy idućyja na wybary sa špisu Nr. 3 prawiali swaich kolkinacca adnadumcaŭ. Wialejskaje Starostwa zusim niespadziawana wykasaŭla sa špisu 11 čaławiek wybranych, pajaśniajućy, što robicca heta dzieła „biašpiečnaści“.

Trymajucyja swajho nehatyŭnaha stanowišča da b. „Hramady“ nia možam nia wykazać na hetym miescy, što takija zahady, jak niazhodnyja z ducham prawa, bjuć pa samoj asnowie Polskaj Kanstytucyi i wyzywajuć słuŭnaje abureńnie ŭ hramadzianstwie.

Pažar u Pastawach. 5 wieraśnia s. h. u pawietawym mieście Pastawach ŭznik pažar. Zhareła 4 damy. Pažar ŭznik tak źnie-nacka, što nie pašpieli wyratawać nijakich rečaŭ. Usio, što znachodzilasja ŭ damoch—zhareła.

Dzieła taho, što časta zdarajecca prapaža hazetaŭ na poście, u hmi-nie ci ŭ susieda—kožny padpišćyk „Bielaruskaj Krynicy“ nie pawinien čakać aź jamu pryniasuć hazetu u chatu, a samomu stanoŭka damahacca na poście i spraŭdžać karty padpiski, kali hazety niam. Ab usialakich nadużyćciach pošty treba nieadkłaŭna nas pawiedamlać.

REDAKCYJA.

nia narodu, pytajucca, jakija-ž prymiety buduć charakternymi dla paasobnych narodaŭ i na heta adkazwajuć, što *pradušim mowa*. Dziakujućy mowie mahčymyja suadnosiny hramadzkija. Biaz mowy dumki byli-b niečym tolki wonutryn, mowa ich wyjaŭlaje, pierakazwajeich inšym ludziam, a dzieła hetaha jany raspaŭsiudžwajucca j lučać adzinki ŭ adno. Mowa—heta naturalnaja miaža, jakaja jak nia treba lepiš addzialaje ludziej adnych ad adnych. Miaža heta naturalnaja, nia škodnaja nikomu.

Dziakujućy mowie aradžajecca pišmien-naść, pišniarstwa nacyjanalnaja, dzieła čaho mowa—heta niešta, što ścieraŭe j baronić suwelnaść narodu. Nacyjanalnaść i mowa ŭ sapraŭdańci supadajuć z saboj, dyk možna bylo-b kazać, što adno *žyŭ-lajecca funkcyjau druhoha pajma*.

Kali choćam ujawić nacyjanalnaść jakohakolečy čaławieka, zaŭsiody pytajema ab jahonuju mowu. Kali pieramožca imkniecca da žništažeńnia pieramožanaha narodu, dyk zaŭsiody ŭ pieršuju čarhu jon pačynaje zmahacca z mowaj. Pakul *żywie mowa—datul żywie narod*. Worah-pieramožca dobra wiedaje heta, wiedajuć i pieramožanyja j baroniać u pieršuju čarhu swaju mowu, bo kali jana pamre—šmierć nia minuje j ich.

Adzin z pišmiennikaŭ Raul de Graseri, chacia j Francuz, wielmi dobra wykazwaje hetkuju dumku ŭ woś jakich słowach: „*Pieramožca wiadzie buraćbu śmiarotnuju z mowaj pieramožanych, henuju „zdań“ imkniecca zabić i praŭdna, bo ŭ henaj*

„zdań“ *čawajecca sapraŭdy duša samaja narodu*“.

Kali z mowaju ŭmiraje narod, dyk pry bujnym jaje razwoju, pry jaje žmiortwy-stańniu j jon raźwiwajecca, mahutnieje abo pračychajecca z doŭhaje dramity žniamohi da nowaha, badžioraha žyćcia.

Dzieła ŭsiech pamianionych pryčynaŭ *mowa kali nia budzie ŭsim u pajmie narodu dyk prynamsia budzie wielmi wažna-ju j charakternaju prymietaj*.

Pišmienniki polskija časta zusim niešta inšaje kažuć ab narodzie, čymśia tolki što byla hutarka. Prykładam adzin z ich*) hawora: „Dzieła istnawańnia narodu i jaho naturalnaha razwoju zusim niawažna, ci narod jaje ŭjaŭlaje; pastupienna za prabudaju świadmaści pačynaje ciamić narod, što nia tolki jon jość haduncom swaje nacyjanalnaści, a što adnačasna j nacyjanalnaść jość jahonaju hadawankaju. Nacyjanalnaść—heta adnačasna sutnaść i prajawa žyćcia narodu. Choćy ŭjawić pajmo nacyjanalnaści, treba adciemić usieńkija napramki žyćcia narodu, jakija pačynajucca ŭ jahonaj sutnaści“...

Adneju z charakternych rysaŭ pajma narodu ŭ polskich pišmiennikaŭ budzie mesijanstwa, wiera ŭ adumysłowuju metu, swomuju kožnamu narodu. Pakolki peŭnaja adzinka nie adchinatecca ad swajho ślachu, joj tolki swomaha, patolki jana żywie, krasujecca. Zabłytaŭšysia raz—pačynaje chis-tacca j sama asnowa narodu, jon pačynaje madzieć, čeznuć... Literatura polskaja XIX sth. poŭnica hetkimi dumkami. Mahčyma,

*) Jan Rymarkiewicz, „Pajmo nacyjanalnaści“.

što heta była adna z niaŭščuknych (nia-wyčerpných) krynicaŭ żywućasći narodu, jak-i nie adzin raz zdoleŭ wykazać swaju ach-wotu, imknieńni da niezaležnaha žyćcia, kab ždzieńsiaŭ swaju misiju. Sučasnaja nam Połšča nakšaja za tuju, ab jakoj haworać i latuciać pišmienniki. Pakidajem sučasnuju pa staranie, bo jana sučasnaja, a wywady tady tolki majuć realnuju asnowiedź, kali prajšli skroź ryhwo historyi, kali mahčyma hlanuć na ich supakojna, abjektyŭna zusim. Z pahładami tymi možna nie zhadžacca, adnača treba zhadžicca, što jość u ich wia-licynia, ščyraść, wiera idealnaja.

Karol Libelt, filozaf pieršaje pałowy XIX sth., kaza ab narodzie: „Narod—heta ży-waja hramada ludziej, asielenaja na wiadoma-ju častcy ziamli, hramada, jakaja swaimi swomaściami j prymietami roźnica ad in-šych hramadaŭ—plamieńniaŭ, rasparadka-wanaja ŭ sabie pawodle swaich ci na t i ču-žych zakonaŭ, jakaja adkazwaje, prynamsia ŭ ahułnych narysach swajej roli ŭ ča-ławiećwie j padziejach narodaŭ. Adneju z nieabchodnych prymietau i nat mahčymasć ždzieńsiaŭ swaju metu—heta swaja apyčona-ja mowa, rodnaje pišmienstwa j sobski abyčaj“). I jon dalej i inšyja kažuć, zaŭsiody padkrešliwajućy, što pieršaradnuju ŭmowaju mahčymasći žyćcia narodu—heta ždzieńsiaŭnie swaje misii. Kožny narod pa-wodle swajho nachiłu j charakteru pryrod-naha supolna z inšymi pawinien imknucca da razwoju hramadzkaści sobskaje j su-šwiatnaje, da postupu ŭ aświecie j swabo-

*) „Što takaje narod i mahčymasć jahonaha istnawańnia“.

dy. Dzieła mahčymasći dziejańnia hetkaha treba, kab narod byŭ haspadarom niezalež-nym swaje woli, kab mieŭ swoj sobski ŭrad, kirawaŭsia swaimi a nia čužymi za-hadami, treba, kab u sobskaj dziaŭawie pa-kazaŭ siabie.

Kolki my bačym prajawaŭ, staron u žyćci adnaho tolki čaławieka. Biazmiežny ich lik, henych prajawaŭ dziejańci žywoje suwelnaści, adčynajecca pierad narodom, jašče wialikšaje bahaćcie roznakalorných žjawaŭ bylo j budzie ŭ žyćci suświeta. I woś u henym ždzieńsiańni biazkonnych zdajecca mamentaŭ žyćcia palityčnaha, re-lihijnaha, hramadzkaaha, nawukowaha, u ždzieńsiańni roznajakich mahčymasćau, umowaŭ, abstawinaŭ razwoju ŭsieńkich ha-linaŭ žyćciowych, u henym woś dziejańni j budzie meta adumysłowaja narodu, miesi-jaństwa, „pastannictwa“—jak kažuć polskija pišmienniki. Usio, što ŭwachodzić u pajmo narodu, jahonyja pačatki z plamieńniaŭ da-lokich, jahonyja fizyčnyja j duchowyja pa-chiły, abmjažowanyja klimatam, znošnami z susiedziami, pracaju i h. d.—usieńka heta imkniecca da adnaje mety, da misii abo kab sabrać naležny materyjał, abo kab ždzieńsiaŭnie henuju metu, abo kab narod mieŭ mahčymasć przydać nakšaje pary, ka-li przydzie časina jahonaja ŭ budućynie.

(Dalej budzie)

Wypisywajcie i pašyrajcie „Bielaruskuju Krynicu“. Prysylajcie hrośy na padpisku.

DA NAS PIŠUĆ.

„N A Š” P A N.

Z pad Hlybokaha, Dziśnienkaha pawie-tu. Usiudy ūsiakija ludzi bywajuć, usiudy ūsiakich widziać i znać. A ja wam paba-ju pra żwiara takoha, hetkaha ū kraju nia baćcy druho. Kala nas paŭżydkam jaho nazywajuć, ad hetaha pana mnoha kryŭdy majuć. Mnoha, duża mnoha zła pan zrabiu praz żyćcio swajo, a i nia dziwa. Bo pan-skaj słuhoj by, starszym nad lasami. Z żył naszych kroŭ piŭ, choć dawali sami. Boż tre-ba kożan dzień palić u piecy. Ab hetym chiba nia moża być rećy, što dla twajej hlotki pastaracca treba samaj lepšaj wodki, dy miasa i chleba. Dobra tabie, panaćak, żyłsia, mima słoz naszych tabie wiałsia. Pruc tabie bywała: jajki, syr i masła, kum-piak, miasa, sała, kab łaska nia zhasła. Bo biaz łaski ciazka z taboj ūżycca, da kożna-ha lubi ty pryćapicca. Pa sudoch ciahacca ty dobra paladziŭ, musieli bajacca, z taboj kożan ładziŭ. I ūsio prajšlo... A štoż bu-dzie dalej? Kali ziamlu i les pradali! I štoż było potom? Štoż z Lipnickim panam? — jon ūžo biaz raboty wolnym kapitanam! Pan wolny i ūžo druhoje leta, jak dadajaje nam wolnaść heta! Treba-ż jamu za ziamlu ča-picca. Siem raz u tydzień z wioskaj kala-cicca! Nia ū tym reć, što pan ziamli cho-čas mieci, a ū tym! — što chočas pan wiek kryŭdaj žyć! Bo ū hetyja hady chto jak moh staraŭsia, kab jak mienš mieć biady—ziamli dabiwaŭsia. I kala nas ziamlu rasku-pili. I ūsie chutary aharadzili. Żywioł pa su-siedzku, choć jość i Palaki; ci my sieim, ci žniom nia ma z imi draki. Z panam-ža Lip-nickim ciazka ūżycca i ūsio leta musim ka-lacicca. Za škodu, što trawic našaja skaci-na, bo płotu nie stawić,—woś swarki pryćy-na. I wymyślił pan nowy sposab panawań-nia: kradziecca dzień kożny, jak na pala-wańnie. Aby tolki ūbaćyŭ našuju skacinu, tolki jon i łowie hetuju chwiliu. Zabiraje niby z patraŭlenaj škody. I ciapier woś he-taj trymajacca mody. Zabraŭszy skacinu—ū chleŭ wiadzie i pahladaje, ci chto nia jdzie. Jak tolki ūbaćy: pryšli brać skacinu,—kłanie čuć nia plača i pyrskaje ślinaj. Sam-ža wi-nien, bo kab aharadziŭ—nia bylob škody i spakoj by by. Kustoŭ jość da licha, płot mała kaštawaŭ-by i tolki što krychu, pan papracawaŭ-by. Čamu nie harodzić?—jaho heta dzieła, chacieŭ kab skacina, widać, do-stup mieła. Ale sam Lipnicki rabici lanicca, uzduŭmaŭ čużoj pracaj pażywica. I za škodu ū poli, što jon z sialan złupić, u dziesiać razoŭ bole j jon napeŭna kupić.

Susied.

PRYCISNULI.

Baradzienciŭ, Brasłaŭskaha paw. Naś kutok astatnija hady żwiartaje na siabie ūwahu šyrokich kruhoŭ hramadźianstwa nia tolki biełaruskaha ale j polskaha. Robicca heta dzieła tako, što Baradzienciŭ ū Za-chodniaj Biełarusi, moŭna skazać, pieršyja padniali pracu nad zdabyćciom prawoŭ dla rodnej mowy ū Kaściele. Był čas, kali rod-naie słowa ū Baradzienciach swabodna i šyroka čwiło, a był čas, kali jano słabła (u časach bałšawizmu). Ale, što ciapier pie-rażywajuć Baradzienciŭ adnosna swajej mo-wy ū kaściele, dyk niečaha i hawaryć! Sia-hoŭnia ū Baradzienciach ničoha nia ma pa-biełaruskaha. Siahonnia Baradzienciŭ kaściol dla nas jość nia matkaj, a maćchaj. Zaŭ-zialisia na nas bez miłasierdzia. Dawiedy-wajemsia my, što da nas słuć jaśče adna-ho ksiandza, dy Palaka.

Probaść Palak, dy wikary Palak, što-ż jany rabić buduć u našaj biełaruskaj pa-rachwii! Och, ciazka nam ūžo ad usiaho polskaha! Nam zdajacca, što ciapier u ka-sciele našym usie nabaŭženstwy i nawuki, nawat sami ksiandzy naŭy nia jość dla nas i nia jość naŭy, ale što ūsio heta robicca dla niekaha, tolki nikoli nie dla nas. Dziwimsia my, čamu hetych rečaŭ zrazu-mieć nia choća naš ciapierašni Arcy-biskup i čamu jon tak doŭha stajecca dla nas nia baćkam, ale wożymam. Ciapiernas u Baradzienciach tak ūžo mocna ścisnuli, što i dychnuć nam nie dajuć. Ale nie! Ūžo nas ničto nia złomie. My silnyja ducham. My świadamyja Biełarusy. Raniej ci paźniej my swajo woźmiem, my dabjomsia swaich prawoŭ! A ciapier my robim, što moŭm: lubim swajo, molimsia i pajołm pa swoj-mu ū swaich chatach, kali nam zabarania-juć u kaściele, a što budzie dalej — pa-ży-wiem pabaćym.

Swoj.

„ŠTO PASIEJEŠ, TO PALICYJA PAŖNIE”.

w. Medziuki, hm. Opeskej. Dnia 6 žniŭ-nia siol. hodu žyŭiaŭsia ū našu wiosku pa-licyjant Opeskaŭ pastarunka, mały, hruby jak baryłka. Prajšoŭ jon pa ūsiech wiasko-wych harodach i štości ūsio ahladaŭ. Ahle-dziŭszy, pajšoŭ jon da wiaskowaha sołtysa, pazwaŭ jaho, dy pajšli iznoŭ pa harodach.

Cikawyja adwaŭniejšyja chłopcy pajšli razam z imi pahladzieć, što-ż jany tut buduć rabić. A hety palicyjant z sołtysam pryjšli da le-chaŭ z tabakaj i dawaj wymiarać. Wymie-ryŭszy, palicyjant ūziaŭ zapisaŭ u swaju „čor-naju kniżku” kolki metraŭ ziamli zajmae tabaka i proŭwišča haspadara hetaj tabaki.

Tady skazaŭ wiaskowym chłopcam, ka-toryja z imi pryšli, rwać hetuju tabaku, dy na drobnyja čaści jaje sieć. Chłopcy nie chacieli jaho ū hetym słuhać, ale jon jak kryknuŭ na ich swaim karšunowym basam, dyk chłopcy spuŭaŭšysia dawaj rabić usio, što tolki „prykazaŭ”. A chłopiec K. Š., pa przykazie palicyjanta, prynios tapoŭ i dawaj rubać tabaku. I tak chadzili pa ūsiej wios-ky, pa ūsiech haradach, rwali i siekli ta-baku i ū kożnaha, u kaho była pasiejanaja tabaka, pašla hetaha zastalisia tolki pustu-jućyja leški. Ciapier našyja kurašcyja siala-nie skrabuć sabie patylicy, skul ūziać hroŭy na tabaku, bo ū kramie kaštuje 55 hr. adzin paćak, a na adzin tydzień, dla adnaho ku-rašča na wioscy, treba celych try paćki. Dyk woś i papraŭsia! Čamu heta: na swa-jej ziamli, za katoruju płaciš padatak, nia moŭna siejać što chočas?

Lawon Žalejka.

„METADYSKAJA „SPRAWIADLIWAŚĆ”.

Radaškawičy, Maładeč. paw. Za apo-ŭnija hady pa ūsim našym kraj stali raspaŭ-siudŭywać swaju „propawieść” metadysty i baptysty. Dajšli jany i da nas u Radaška-wičy, ale pachwalicca jany nia majuć čym, bo nia mała takich, jakich-by jany zbala-mucili. Haworać jazykom to jany dobra i jak pasłuchaješ, to zdajacca, kab dali samachod, sieŭ-by na jaho, dy biez pierasiadki adrazu papior u raj. Pa ichniaj hutarcy zdajacca, što jany naboŭnyja i sprawiadliwyja; barani Boŭha, kab kaho skryŭdzić! U nas ich jość niewialikičaja žmienia. Koŭnuju niadzielu he-ta žmienia žbirajacca ū asobny dom, tam ihrajuć na arhanach i pryhoŭa pajołć.

Ja niekalki razoŭ byŭ na ichnich śpie-wach i zacikawiŭsia tak, što dumaŭ, ci nie pierajści mne na metadysta. Ale adstraŭla mianie ichniaja „sprawiadliwaść”. A heta bylo tak: metadystka M. S. była wi-nawata žycharu m. Radaškawič X niekalki złotych. Kali hety žychar X pajšoŭ spaha-niać doŭh, tak jana nie addała, a skazała, što „ja stydałasia-b spahaniać hetakuju su-mu”. Žychar X i pierastaŭ bołš spahaniać. Tak widziecie, ludcy, jakaja sprawiadliwaść i luboŭ Chrystusowaja ū ichnich sercach! A ciż heta tolki adzin hety fakt? Kolki jaśče jość? Ciapier jak ja prakanaušsia, heta tolki waŭki ū awiečych skurkach.

Słuchaŭski.

„Žodziški. Dzie jak dzie, a ū Žo-dziškach wypadkaŭ najbołš. Moŭna nie ad-naho čytać i dziwić, što ab hetych nadzwy-čajnych Žodziškach časta prychodzićka čy-tać, a heta dzieła tako, što ū Žodziškach—najbołš roŭnyja wybryki naszych panou pała-ŭeńnia.

Nia tak nadta daŭna pany palicyjanty pabili adnaho chłopca E. Čartowiča, ab ka-torym ū swaim čaście pišałasia ū „Bieł. Kry-nicy”. Moŭna padumajecie, što jakaja wina była? Kudy tam!—Prosta našym panam pa-licyjantom tak spadabałasia. Za heta peŭ-nie-ż ich nie pakarali. Mima roŭnych ba-dańniaŭ jaśče i ciapier spacyrujuć pa Žo-dziškach nie pakaranyja. Ale hetaha jaśče mała. Ciapier zdaryŭsia wypadak jaśče lep-šy, bo tam bili zwyčajnyja pastarunkowaja, a tut sam pan kamandant nia wytrywaŭ, hľadziać na swaich brawych chłopcoŭ, i da-waj probawać swaich muskulaŭ na naszych mužyckich hałowach.

8 žniŭnia adzin naś žychar z zaśc. Asianiški jedućy praz Žodziški pastawiŭ ka-nia kala kramy, a sam zabiehsia ū kramu, kab niešta kupić. Treba było ū hetu nia-ščasniju hadzinu prachadzić panu kaman-dantu i peŭnie, jak kažuć, byŭ nia ū huma-ry i nieŭpadabaŭšy wyhładu ū čaławieka hetaha, ci jaho kania skazaŭ jamu iści na pastarunak i tam kaŭa: „będzie spisany na pana protokul”. Toj kaŭa: „pišycie kali ja zrabiu jak prastupak”. Našamu panu ka-mandantu nie spadabaŭsia spakojny ton na-šaŭha čaławieka; tut jaho dalikatnaja natura bole nie ściarpieła i nie pišaŭšy pratakolu na papieri „dawaj stawić piaćatku” na twa-ry sielanina dy tak loŭka, što adrazu kru-hom woka razsinaćyŭ, a samoje woka aby-šlo kroju i tak, što praz nieki čas nia moh hľadzieć na świat. Ale nia zusim ūdałasia panu kamandantu; jamu pieraškodziła baba, katoraja jechała razam z hetym čaławiekom. Jak pawiaŭ jaho na pastarunak i jana paj-šla za im i trapila na toj čas, jak „sastaŭ-laŭsia pratakul na twary”, a widziać heta, zrabiła taki kryk i hwałt, što palicyjanty by-ly, widać, niarady i chacieli zatrzymać na pastarunku dy ūściŭć, kab nia kryčać, ale

hetaha im nie ūdałasia, dyk tady puścili i taho čaławieka.

Kažuć ludzi, što hety wypadak widzieli nawat paważniejšyja ū Žodziškach asoby; np. pan doktor, jak kažuć, stajaŭ na hanku ū p. Nahorskaj, ale uwidzieŭszy taki abarot sprawy, bardziej skryŭsia, kab nia być swiedkam hetaha. Treba dabawić, što nie mahli znajści jaho, kab wydaŭ paświedčańnie ab pabićci, a kali znajšli, to, ci pawiercie, nia wydaŭ paświedčańnia, kažućy, što jon nia moŭć wydać, bo woka jość nia zusim wybitaje. Dyk wot, bra očki, ničto nam ni spahadaje i kali woka nie wybitaje zusim, dyk heta nie nazywajacca pabićciom.

Wiaskowy.

Praŭnyja parady.

K u.

Pytańnie. 1. Ci moŭna sabirać kamień. ni pa čuŭnym poli?

Adkaz. Biaz zhody ūłašnika ziamli nia moŭna.

Pyt. 2. Ci moŭna jeździć pa čuŭnym po-li, hdzie nia ma darohi?

Adk. Nia moŭna.

Pyt. 3. Ci moŭna siasstra addzialicca ad brata i ūziać pałowu ūsiej majemaści?

Adk. Kali baćka pamior pa 1922 ho-dzie, to siasstra i brat atrymliwajuć roŭny-ja čaści.

Pyt. 4. Ci waŭny budzie kontrakt zro-bleny prywatna i nihdzie nie paświedčany?

Adk. Waŭny.

Pyt. 5. Ci moŭna syn addzialicca ad baćki i ūziać roŭnuju z baćkam časć ziamli?

Adk. Kali ziamla baćki (kupienaja ci spadkowaja)—nia moŭna.

Pyt. 6. U bank rasiejski pałożany hro-ŭy i na heta jość kniŭka. Ci moŭna wiar-nuć ciapier hroŭy?

Adk. Pakul što nia moŭna. Kniŭku ra-dzim trymać.

Pyt. 7. Ci maje prawa čuŭaja wioska paścić bydła pa poli druhoj wioski?

Adk. Jasna, što nie.

Z Wilni.

Biezrobotnych naličawałasia ū Wilenskim wajawodztwie ū minulym tydni 3666 asob; z hetych na samuju m. Wilniu przypada 3516 asob.

Skafiskawany numer 15 lituoŭskaj ha-ze-ty ū polskaj mowie „Życie Ludu” za pieradawicu, u jakoj apisana było paŭeńnie školnictwa na h. zw. uschodnich kresach.

„Lituoŭskaje Tawarystwa Apiakunoŭ nad moładździu”. Pad hetkim nazowam stwa-ryłasia nowaje lituoŭskaje tawarystwa ū Wilni. Na čale tawarystwa stajać: ks. Cybiraš — probaść pa-rachwii św. Mikalaŭja ū Wilni, K. Staŭšy — aptakar z Lituoŭskaj Lakarni, ks. Bielaŭski — wikary wil. katedry i Juchniewič — student Wil. Uniwersytetu.

Wulica Lekierka. Na apoŭnim pasiedźaźni Rady miesta Wilni żydoŭskaja partuja „Bund” wy-sunula propazyciju nazwać adnu z wulicau Wilni imieniem Hirša Lekierka, jaki byŭ cerskaj uładaj rastralany za toje, što straloŭ u gubernatora. Nie-katoryja Palaki hetamu spraciwiliŭsia, uwaŭżajuć, što wychwalańnie teroru i hwałtu ŭjaŭlaŭsia ūjem-nym čynnikiem dla nastrojaŭ hramadźianstwa. Spra-wa pašla pad hałasawańnie. Sacyalisty padtrymali Żydoŭ i propazycija prajšla, ale zabylisia akreślić, jakaja wulica maje być pierajmienawana na wulicu Lekierka. U rezultacie sprawa wybaru da pierajmie-nawania wulicy daručana haspadarčaj komisii, jakaja hetu wulicu maje akreślić.

ADDZIEŁ DLA NAŚYCH DZIETAK

Baćkoŭ šanawać treba.

(Z biełaruskich narodnych kazak)

Daŭniej, jak pakazywajuć staryja ludzi, była takaja ūstanowa: jak čaławiek sastare-je—to syn jak darmaŭda wywiazie ū pušču i kinie ŭziaram.

Adnaho razu wiazie syn swajho baćku (a jon jaho nadta lubiŭ, ale što-ż rabić, ka-li takaja ūstanowa!) aŭ baćka kaŭa: „Niaŭ-žo-ż ty mianie, synku, pakinieš”? — „Ja Was, tata, nie pakinu, ale wiazu naŭmyslnie, kab mianie nie karali, a ūnoćy was prywia-zu i budu dziaŭraŭ u kamoracy tajkom.”

Jak nadyŭšla noć, jon u les pajechaŭ znoŭ, zabraŭ baćku i prywioz da chaty.

U hod pašla taho zdaryłasia, što hrad żyta wybiŭ i nia było čaho nawat pasiejać. Kaŭa syn da baćki: „Jak my budziem żyć? — „Nie biaduŭ — kaŭa — synku, jak ty jaśče byŭ mały, ja humno stawiŭ, a byŭ tady wialiki ūradŭaj, to ja nie małočanyim żytam humno pakryŭ; ciapier abdziary i budzieš mieć nasieŭnie.”

Pierajšoŭ nieki čas, aŭno nia ma chle-ba. Tady baćka kaŭa: „Nie biaduŭ — sy-noćku — u mianie ū chacie pad katuchom kacioł zołata zakapany, dastaŭ—to budzieš najbahaciejšy za ūsiech haspadaroŭ”. I praŭ-da, ludzi haładali, a jon pirahi psonnyja dy babki jeŭ i hałodnym dawaŭ. Usie dziwiliŭsia, skul heta jon biare. Tady nima-što, przyŭa-ŭsia syn da ūsiaho.

Z tej pary pierastali ludzi wywozić u les starych baćkoŭ, dziakujućy dobramu sercu adnaho syna.

(M. Fedarouški, „Lud biełaruskij”)

Raspačatyja ū niadzielu 11-ha wierašnia pašla letniaha pierarywu BIEŁARUS-KIJA NABAŖENSTWY—buduć adby-wacca koŭnuju niadzielu ū Kaściele św. Mikalaŭja ū Wilni. Pačatak a hadz. 10 ranicy. Padčas nabaŭženstwa budzie pajołć bie-laruskij chor.

Naša Pošta.

A. Klimowič: „Piaščanaje zołata” atrymana. I. P. . . ku: z takim nazowam u Wilni haŭeta nia wychodzić. Adras „Намаша Прауды” — Wilen-skaja wul. 12, „Беларускага Слова” Zawalnaja 6—4.

Maryi Kraŭčona k. Nas cieŭćy, što Wam „Krynica” wielmi padabajacca. Starajciesia paŭyrać jaje siarod znajomych. Proŭba Waŭha budzie spoŭ-niena.

Abserwataru: Waŭha karespandenciju jak duŭa cikawaju i dobra napisanaju achwotna žmieš-cim. Pišycie da nas čaściej!

Budzionnamu pr. parad pastarajemsia ūdzialić; škada, što wy nie dali swajho adresu; pro-sim prysylać koresp. l. sposab pišańnia, styl i žmiešć sprawy swiedčać ab nie małoŭ intelihiencyi Waŭaj.

Wiernamui i Wiaskowamui korespond. žmiešćcim.

Chalupu A. z koresp. nie skarystali, była zhublena, ciapier znajšlasia, ale drukawać jaje ūžo nie na čaście; pišycie nowyja!

Žalejku Lawonu z koresp. karystajem. Pijaŭnu: Nr. 32 „Kr.” wysłali 28.VIII; wysyl-ku haŭety nia spyniam, mataryal u swaim čaście wykarystajem.

Salahubu J. koresp. z Werdaŭ wykarysta-jem; mataryjaŭ da kutka śmiechu nia zusim ūda-ny; pišycie koresp.!

K u: Na niekatoryja Waŭy pytańni da-jom u hetym numary adkaz. Na reštu pytańniaŭ nie dadzim adkazu, bo padobnyja ūžo drukawa-lisia ū „B. Kr.”, a niekalki z ich nia moŭm adčy-tać. Pišycie wyrazna.

Wysylajacca „B. Krynica” z 1-ha wie-rašnia s. h.: Klimowiču Jazepu, Krukoŭskamu Janu, M. i A. Kazlam, ks. Zarembe A., Żywyicu Wincuku, Piotroŭskamu Janku, Łukašewiču ūl. (s. Winc.), Isiku Winc., Żylińskamu Fr., Hajdukiewiču Winc., Zachawałskamu Konst., Šarko Janku, Bocianu Mi-chasiu, Subaču ūl., Paćopku Tamaŭu, Wysockaj Stanisławie, Kratu ūl., Hromu Ant., Strybuciu J. (ad pačatku žniŭnia ūsiech nia majem, razyŭsiŭsia), ks. Pietraniszu, Pryłuckamu, ks. Buŭmińskamu Bo-naw., Piwawaru J., Woŭko Kiryłu, Bołbatu J., Hurt-ku Inst. u Ławaryŭskach, Čyŭeŭskamu Janu, Kwaču Al.

Atrymana ad: Gana J., Bujki — pa 2 zł Radziŭeŭskaha — 1 zł, Wałasewiča K. — 1 zł. 25 hr. (stolkiŭ pieradali ū „Sud”).

Kutok śmiechu.

U teatry.

— Ci wy, paniaćka, nia byli-b łaskawy žniać swoj cudoŭny kapitaluś. Chacieŭby štości baćcy za swaje 10 złotych.

— A ja, panaćku, zapłaciła za kapi-a-luś 50 zł. i taksama chaciełab, kab jaho ūsie widzieli.

— Janka, pryniasi ciotcy kresła, bo peŭnie-ż i zmaryłasia idućy da nas!

— Kali ciotka nikoli nikoli da nas nia chodzieć piechatoj—kaŭa mały Janka.

— Chto-ż heta mianie wozić?—pytaje zacikaŭlenaja ciotka.

— Ničto nia wozić,—mama zaŭsiody kaŭa, što ciotku da nas čercl prynosiać.

WOSIEŃ - MALAR.

Żyŭ na świecie chłopcu; nazywaŭsia Janka. Jak pamiorli jahonyja baćki, pajšoŭ Janka ū świat. Idzieć kudy nohi iduć i wia-duć. Hetak pryjšoŭ u hlyboki les. Byŭ-by zabłudziŭszy, kab nie pabaćyŭ u lesie malen-kuju chatku, a ū joj słaboha staroha dzieda.

Zajšoŭ u chatku. Stareŭki dziadula, jak dawidaŭsia, chto jon, skul, kudy idzie, pakinuŭ jaho ū siabie. Raz u wiečar hawo-ra stary dziadula da Janki: Janka! biaŭy da stajni, asiadaj konika, pojdziamo da pryro-dy”. Ūziali z saboj pendliz (kwaćki), roz-nyja chwarby i pajšli. Pryšli da maładoj lipy. Jaje zialonaje liście pryhoŭa pamala-wali na zołata. Dalej paćali malawać dziku-ju winnuju łazu, jakaja abwiwala aharodny płot. Pamalawali jaje na čyrownu. I woś hetak išli i išli, malujućy drewa za drewam, kust za kustom, Krasku za kraskaj. I ūsiudy, hdzie tolki moŭna było, malawali ū koler załaty, čyrowny, brunatny, aŭ usie drewy, kusty, kraski zazichacieli roŭnymi kolerami.

Dziwiliŭsia i hľadzieŭ Janka na ūsio he-ta charastwo z zachopleńniem, nia wytry-maŭ moŭćki hľadzieć i zapytaŭsia staroha dziadočka, pa što i čamu jon usio hetak pryhoŭa maluje?

— „Ja—Wosieŭ, Janka, c haču, kab pry-roda pierad tym, jak leħcy da žimniaha snu, zazichaciela jaśče charastwom usich koleraŭ i tamu ja maluju drewy, kusty i kraski.

Niawieryskaja.